

SKANDYNAWSKI PROJEKT

lem 2 tysiące osób. Podczas likwidacji getta jego mieszkańców skierowano do Nowego Sącza, a następnie do ośrodka zagłady w Belżcu.

Izba Celna we Wrocławiu zajmuje stosunkowo dużo przedmiotów zabytkowych związanych z historią, religią, kulturą i sztuką żydowską i jest to kolejny przykład panujących od kilku lat tendencji na rynku antykwarycznym.

Jednak najważniejsze zatrzymanie zabytków w ostatnim czasie przez naszych funkcjonariuszy dotyczy 3 obrazów ekspresjonistów niemieckich.

Są to dwie akwarele i rysunek wykonany najprawdopodobniej przez Paula Klee przedstawiający dziewczynkę z lalką, z 1905 r., obraz Lyonela Feiningera – widok Benz z 1924 r. oraz akt malowany przez Georga Grosza z 1933 r.

Wszystkie trzy obrazy są oprawione w stare ramy, zaś podobrazia oklejone są od spodu starymi gazetami, na których znajdują się stemple policyjne z czasów drugiej wojny światowej, z herbem Gdańska.

Pieczeń ta odbita z nieużywanego obecnie rodzaju tuszu, wraz ze wszystkimi towarzyszącymi zatrzymaniu okolicznościami, dodatkowo uprawdopodobnia autentyczność zajętych przedmiotów, chociaż ze względu na wartość zatrzymanych obrazów będą one wymagały jeszcze specjalistycznych badań pod kątem potwierdzenia autentyczności ich autorstwa.

Badania te będą jednak czasochłonne i zostaną przeprowadzone już na wniosek właściwej jednostki Policji prowadzącej dochodzenie w tej sprawie.

Likwidacja granic celnych spowodowała, że swobodny przepływ towarów dotyczy niestety także przedmiotów zabytkowych. Jednak każdy kraj członkowski UE stosuje w zakresie ochrony narodowego dziedzictwa kulturowego własne regulacje prawne. Na wywóz z kraju przedmiotów zabytkowych niezmiennie wymagane jest pozwolenie wystawione przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, co precyzuje ustawa *O ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r.* opublikowana w DzU nr 162/2003 poz. 1568. ■

W związku ze stopniowym rozszerzaniem Unii Europejskiej Komisja Europejska wspólnie z Europolem przygotowała szereg seminariów dla krajów kandydujących oraz nowych członków Unii, poświęconych problematyce zwalczania przestępstw przeciwko dziedzictwu kulturowemu. Na ostatnim seminarium, które odbyło się w dniach 7–10.05.2005 r. w Budapeszcie, zaprezentowano m.in. stworzony w Szwecji program badawczy, którego celem jest szczegółowa analiza zjawiska przestępczości związanej z dobrami kultury oraz sformułowanie wniosków stanowiących podstawę dla działań prewencyjnych. Artykuł prezentuje schemat programu i częściowe wyniki badań.

Na przełomie ostatnich 10 lat zwiększyła się znacznie liczba przestępstw przeciwko dziedzictwu kulturowemu na obszarze Skandynawii. Łupem złodziei padają bezcenne obiekty, stanowiące wyposażenie kościołów, ekspozycje muzealne, zbiory prywatne, odnotowano też przypadki nielegalnej eksploracji stanowisk archeologicznych. Fala przestępstw nasiliła się szczególnie w środkowej Norrlandii, gdzie według ustaleń policji grasują wyspecjalizowane grupy przestępcze. Działają one niemalże tematycznie, wykorzystując aktualne trendy na rynkach antykwarycznych. W zależności od popytu kradzieżom ulegają średniowieczne wyposażenia kościołów, przedmioty w stylu rokoka lub dzieła modernizmu. Lista utraconych w Norrlandii od 1994 r. dzieł obejmuje ok. 250 przedmiotów. Do najcenniejszych z nich należą: relikwiarz z Limoges (XII w.), romańska snycerska figura Madonny (XII w.), drewniana rzeźba Archaniola Michała dłuta Haakena Gulleona z XV w., kilka zespołów średniowiecznych rzeźb itp.

W roku 2004 Szwedzka Rada ds. Zapobiegania Przestępczości za pomocą środków z funduszu AGIS rozpoczęła realizację projektu mającego na celu zbadanie przestępstw przeciwko dziedzictwu kulturowemu w krajach skandynawskich. W projekcie biorą udział także służby policyjne i celne, Europol oraz władze odpowiedzialne za ochronę dziedzictwa kulturowego w Szwecji, Norwegii, Danii i Finlandii. Końcowy raport ma zostać przedstawiony w grudniu 2005 r.

Projekt realizowany jest przez grupę naukowców złożoną z kryminologów i socjologów, pod kierownictwem dr. Larsa Korsella. Opracowali oni szczegółowy kwestionariusz, zawierający 52 pytania dotyczące odnotowanych na przestrzeni ostatnich pięciu lat kradzieży dzieł sztuki. Pytania dotyczą rodzaju zaginionych obiektów, okoliczności, w jakich zostały skradzione, rodzajów zabezpieczeń, jakimi były one chronione czy zostały nielegalnie wywiezione i czy pojawiły się na czarnym rynku.

Autorzy programu rozesłali 2 600 kwestionariuszy do muzeów, antykwariuszy, kościołów, domów aukcyjnych, lombardów, archiwów oraz firm transportowych. Ponadto przeprowadzono ok. 150 wywiadów, zarówno z oficerami policji i urzędnikami odpowiedzialnymi za ochronę dziedzictwa kulturowego, jak też z antykwariuszami



Norwegia, kościół



Szwecja, kaplica w Lagfors



Szwecja, kaplica w Munsö



Szwecja, kaplica w Lokdog



Szwecja, kościół w Holick



Dania, kościół w Bregne



Szwecja, kościół w Enangers



Finlandia, kościół w Tampere



Szwecja, kościół w Forsa



Finlandia, kościół w Pihalta

i innymi osobami funkcjonującymi na rynku antykwarycznym (ekspertami, agentami ubezpieczeniowymi). Wszystkie kwestionariusze i wywiady były anonimowe. Dodatkowo przeprowadzono internetowe badanie rynku dzieł sztuki. Autorzy projektu zorganizowali dwa seminaria dla przedstawicieli instytucji odpowiedzialnych za ochronę dziedzictwa narodowego oraz zwalczanie przestępstw związanych z dobrami kultury. Seminaria poświęcone były omówieniu wyników badań i sformułowaniu programów zapobiegania dalszym grabieżom.

Wyniki badań podzielono na grupy typologiczne: dotyczą kradzieży z muzeów, bibliotek, archiwów, kościołów oraz stanowisk i wykopalisk archeologicznych.

Na podstawie analiz wyników ankiet wyodrębniono dwie grupy obiektów znajdujących się w muzeach, narażonych w szczególnym stopniu na kradzieże. Pierwsza grupa to rzemiosło artystyczne, obiekty o relatywnie niezbyt wysokiej wartości, a zatem nie posiadające szczególnych zabezpieczeń. Drugą są cenne obrazy, zabytkowa broń, meble i rzeźby – obiekty kolekcjonerskie, kradzione prawdopodobnie na konkretne zamówienie. Kradzieże z muzeów dokonywane były najczęściej w czasie godzin otwarcia placówki.

Biblioteki zgłaszały głównie kradzieże książek z XVI–XIX w., szczególnie pierwszych wydań dzieł lub książek bogato ilustrowanych. Kradzieże dokonywane były najczęściej podczas godzin otwarcia, pozycje znikały z półek w bibliotece oraz z magazynu. Większość respondentów zdefiniowała utracone pozycje jako takie, które „łatwo jest ukraść”.

Nieliczne były przypadki zgłaszania kradzieży z archiwów. Wszystkie, które zostały zarejestrowane, zdarzyły się w ciągu dnia, w czytelni. Specyficzny sposób katalogowania zbiorów archiwalnych (wypożyczane są teczki dokumentów, a nie poszczególne dokumenty) powoduje, że kradzieże pojedynczych akt nie są od razu rejestrowane. Bardzo często fakt kradzieży wykrywany jest dopiero wtedy, kiedy archiwalia pojawiają się na rynku antykwarycznym.

Kościół zgłaszały najczęściej utratę obiektów rzemiosła artystycznego takich, jak: kandelabry, żyrandole, wyroby sakralne ze srebra, rzadziej rzeźby. Ze względu na specyficzny charakter i unikatowość obiekty te nie podlegały raczej kradzieżom przypadkowym, a były rabowane na konkretne zamówienie, przez osoby mające dostęp do wyspecjalizowanego czarnego rynku. Wśród tej grupy respondentów najwyższy odsetek określił utracone obiekty jako „łatwe do ukradzenia”.

Najwięcej trudności sprawia analiza nielegalnych wykopalisk archeologicznych, ponieważ wydobyty nielegalnie obiekt znany jest zazwyczaj tylko złodziejowi. Zaledwie niewielki procent respondentów (ok. 1,5%) pracujących przy stanowiskach archeologicznych, zgłosiło przypadki kradzieży. Ponadto w odróżnieniu od innych przedmiotów, obiekty archeologiczne mogą być sprzedawane na rynku antykwarycznym*, ponieważ bardzo trudno udowodnić, że pochodzą z nielegalnych wykopalisk.

Zgromadzony materiał pozwala na wytypowanie szczególnie zagrożonych obiektów oraz określenie okoliczności, w jakich najczęściej zdarzają się przypadki kradzieży. Na podstawie analiz ryzyka zagrożenia kradzieżą poszczególnych pozycji można zaplanować ich ochronę i w sposób bardziej racjonalny wykorzystać posiadane na ochronę środki. Dla przykładu: z zebranego w kwestionariuszach materiału wynika, że ochrona koncentrowała się na zabezpieczeniu zabytkowych obiektów w nocy, poprzez systemy alarmów i zamków; z badań wynika natomiast, że ponad połowa kradzieży zdarza się w ciągu dnia. Kolejnym etapem jest waloryzacja stopnia ryzyka wskazująca, które obiekty należy objąć szczególnym nadzorem w pierwszej kolejności, co umożliwi stworzenie racjonalnej strategii ochrony.

W badaniach służących opracowaniu raportu poruszono również zagadnienie nielegalnego wywozu dóbr kultury. Na podstawie zgromadzonych materiałów trudno uchwycić skalę przemytu, można jednak stwierdzić, że stanowi on poważny problem.

W rozesłanych do antykwariuszy ankietach pojawiły się pytania o znajomość przepisów regulujących sprawy wwozu i wywozu zabytków, znajomość praktyki (jak i do kogo należy wystąpić o uzyskanie pozwolenie na wywóz) oraz pytania dotyczące działań podejmowanych przez antykwariuszy i domy aukcyjne w celu przeciwdziałania nielegalnemu eksportowi (np. informowanie kupujących o obowiązujących przepisach prawa). Z analiz udzielanych odpowiedzi wynika, że świadomość obowiązujących przepisów jest wysoka, tak jak i znajomość kwestii praktycznych, natomiast osoby zajmujące się handlem antykwarycznym w zasadzie nie podejmują działań mających na celu ograniczenie nielegalnego przewozu dzieł sztuki. Raport wskazuje zatem na konieczność informowania antykwariuszy, w jaki sposób w ramach prowadzonej działalności mogą zapobiegać nielegalnemu wywozowi i dlaczego ich rola jest tak istotna.

Ostatnim problemem poruszonym w badaniach była kwestia zapobiegania nielegalnym wykopaliskom, w tym nielegalnej eksploracji wraków. Problem ten narasta wraz z rozwojem technologii i łatwiejszym dostępem do wykrywaczy metalu oraz sprzętu do nurkowania. Dużą trudność w ochronie stanowisk archeologicznych sprawia fakt, że znajdują się one zazwyczaj na słabo zamieszkałych terenach i nie są poddane czynnej ochronie. Problemem w walce z okradaniem wraków morskich jest w krajach skandynawskich nieprecyzyjne ustawodawstwo, jak również brak służb wyspecjalizowanych w tych zagadnieniach. Raport postuluje korektę przepisów prawnych, jak również unikanie zbytniego rozgłaszania informacji o lokalizacji stanowisk archeologicznych, celem ich ochrony. ■

Opracowano na podstawie referatu dr. Larsa Korsella wygłoszonego na seminarium nt. przestępczości przeciwko dziedzictwu kulturowemu w Budapeszcie w dniach 7–10.05.2005 r. oraz artykułów w gazetach: *Svenska Dagbladet*, *Sundsvals Tidning*, *Linköpings Tidning* oraz *Dagen*

*W Polsce handel zabytkami archeologicznymi właściwie nie występuje. Zgodnie z ustawą z 23 lipca 2003 r. O ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (oraz poprzednią z 15 lutego 1962 r.) wszelkie znaleziska archeologiczne stanowią własność Skarbu Państwa i nie mogą być sprzedawane w handlu antykwarycznym.